

GAZETA



Nr 3

Wtorek, 16 kwietnia 1991 r.

Cena 1.000 zł

Trochę cierpliwości... i dzwoniemy

Legnicki WUT podpisał już umowę z francuską firmą "ALCATEL E10B" na dostawę najnowocześniejszego sprzętu telekomunikacyjnego. Legnica i południowa część województwa otrzyma 36.250 linii abonenckich i 6.800 łącz międzydzielnicowych.

WUT czeka tylko na rządowe gwarancje dla kredytodawcy i obiecuje, że w 14 miesięcy później uruchomione zostanie Centrum Telekomunikacyjne przy ul. Świerczewskiego. Liczba nowych łącz zaspokoi w 100 proc. zapotrzebowanie mieszkańców naszego miasta i zostanie jeszcze rezerwa.

No cóż, wypada teraz oczywiście życzyć cierpliwości, a potem dzwoniemy bez kłopotów.

Sygnały

Redakcję naszej "Gazety" odwiedził znany miłośnik Legnicy, który wybrał nasze pośrednictwo dla złożenia wyrazów podziękowań i uznania gospodarzom miasta za rozpoczęcie regulacji brzegów Kaczawy. Nasz przyjaciel chwali wykonawców robót. Martwi go, niestety, postawa niektórych legniczan, którzy do uprzywilejowanych już fragmentów rzeki wrzucają stare garnki, opony, nawet wraki kuchni, pralek, lodówek.

Brzydkie to praktyki, a wysokie koszty usuwania tych śmieci i złomu obciążają...nas podatników.

T.M.

Ring wolny

Dziś - międzynarodowy, bo adresowany do braci Rosjan. Bardzo Was proszę, nie opuszczajcie nas, zostańcie w Legnicy na zawsze. Przecież w cywilu, bez dętej ideologii i mundurów robiliśmy niezłe interesy. Udało się nam wspólnie uczynić z Legnicy ogólnopolskie centrum handlu złotem i kawiorami. Dzięki Wam mieliśmy też sporo twardo-dewizowych wywiadów. Nasze dzieci polubiły Wasze konfiety, a Wasze żony nasze kosmetyki i fatalaszki. Nam zupełnie nieźle smakowało paliwo do wiertarek, Wam - podobają się kalendarze z gołymi panienkami. Konieczność poruszania się na wspólnych drogach wy-

Legnickie "dziady"

85 premiera Teatru Dramatycznego w Legnicy doczekała się szczególnej oprawy. W kościele p.w. św. Apostołów Piotra i Pawła w dniach 9 i 10 bm. obejrzeć mogliśmy misterium upamiętniające śmierć Henryka Pobożnego. Przygotował je Maciej Korwin, dyrektor łódzkiego teatru, który opracował scenariusz i rzecz całą wyreżyserował.

W inscenizacji tej wykorzystano teksty rapsodu "Henryk Pobożny pod Lignicą" i fragmenty "Akropolis" Stanisława Wyspiańskiego oraz "Kroniki" Marcina Bielskiego i Augusta Bielowskiego "Pieśń o Henryku Pobożnym".

W roli księcia śląskiego gościnnie wystąpił Stanisław Jaroszyński, aktor z Łodzi. Wspomagali go artyści legnickiej sceny. Krystyna Hebda wykreowała postać św. Jadwigi, Beata Przewłocka - Anny, żony H. Pobożnego.

Przedstawieniu nadano formę religijnego misterium.

Powiewające tiulowe chorągwie, doskonale podświetlone, biel, czerń i czerwień, opary kadzidel i posuwająca się procesja pielgrzymów odzianych w zgrzebne szaty, nadają temu obrazowi znamiona uroczystego obrzędu. Całości dopełnia chór śpiew w wykonaniu uczniów Szkoły Muzycznej II stopnia i Liceum Muzycznego w Legnicy pod kierunkiem Benedykta Księdziny.

Elementy scenografii i muzyka zdecydowanie zdominowały literacką materię, która chwilami ginie i dla przeciętnego, nie przygotowanego odbiorcy, jest nie do końca zrozumiała.

Krystyna Zajko-Minkiewicz

kształciła u naszych kserowców nadszwyczajne umiejętności, dzięki czemu dokumenty prawa jazdy z naszego miasta są honorowane nawet w lewostronnym Londynie. Chętnie kupujemy też na legnickim targu Wasze zenity, lornetki i sprzęt gospodarski domowego, o pszenicznej nie wspominając.

Bracia Rosjanie! Jest interes! Przekujmy miecze na lemieszce. Zróbmy w Waszym "kwadracie" strefę wolnościową. Niby dlaczego takie strefy mają łączyć tylko Wschód i Zachód. Francuscy biznesmeni okazali się "ciemnymi bolkami". Nasz Wokalski i Wasz Kaszpirowski niech będą wzorcami. Dogadajmy się, jak Słowianin ze Słowianinem, jak Staszek z Saszą.

Fighter

Kiedy pojedziemy obwodnicą?

Wszystko wskazuje na to, że pierwszy odcinek legnickiej obwodnicy - od Kochlic do Chojnowskiej (7 km 700 m) będzie gotowy już w tym roku. Jak poinformował nas dyrektor Rejonu Dróg Publicznych w Legnicy, są na to pieniądze (600 miliardów), są również możliwości wykonawcze. Wiele zależy jednak od pracowników Rejonu Budowy Dróg i Mostów w Oławie, którzy realizują cztery obiekty mostowe. Jeśli zdążą na czas - nasz RDP dokona reszty. Dyrektor Aleksander Nowak twierdzi nawet, iż zaoszczędzi około 10 miliardów zł. Kłopot tylko w tym, że prace projektowe związane z ulicą Chojnowską są mało zaawansowane. Rada Miejska nie chce wydać zgody na wycięcie rosnących tam drzew. RDP składa odwołania. Musi się wreszcie znaleźć jakieś wyjście.

Bankrutują kaseciarze

Wraz z urynkowieniem gospodarki pojawiają się nowe rodzaje przestępstw. Na każdym niemal rogu powstały wypożyczalnie kasety video. Łatwiej było je założyć, niż się z nich utrzymać. I to nie dlatego, że nie ma chętnych do oglądania filmowych nowości. Przeciwnie, ruch w interesie jest aż za duży. Problem w tym, iż za pięć tysięcy wypożycza się kasety, którą sprzedaje się za 50 i szuka kolejnego naiwnego kaseciarza. Policja nie chce przyjmować zgłoszeń o tego typu przestępstwach, twierdząc, że należy swych praw dochodzić na drodze postępowania cywilnego. Zdaje się, iż najprostszym rozwiązaniem byłoby... zrezygnowanie z wypożyczania kasety, bądź każdemu wypożyczającemu przydzielenie Anioła Stróża. Póki co, właściciele legnickich wypożyczalni szacują swoje straty na 300 - 500 milionów! Powstała już "czarna lista" osób, którym kasety się nie wypożycza. Kaseciarze, na własne ryzyko, odbyli rajd po mieszkaniach nieuczciwych kontrahentów. Na razie nie ma nadziei na rychłe odzyskanie pieniędzy.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

- W Warszawie rozpoczęły się rozmowy polskich i radzieckich ekspertów gospodarczych, których celem jest usunięcie przeszkód dla eksportu polskich towarów i usług do ZSRR.
- Wicepremier L. Balcerowicz rozmawiał z podsekretarzem stanu w departamencie rolnictwa USA, w sprawie pomocy technicznej rządu USA dla polskiego rolnictwa.
- Krajowe Porozumienie Rad Nadzorczych Spółdzielni Mleczarskich zorganizowało w Warszawie akcję protestacyjną, wyrzucając jednocześnie przed gmachem Ministerstwa Rolnictwa kilkaset kilogramów masła.
- Prawie 1000 taksówkarzy zablokowało na kilka godzin Plac Sejmu Śląskiego w Katowicach. Protestowali również taksówkarze w Kra-

- kowiu. Żądali zmiany zasad udzielania zezwoleń na świadczenie usług taksówkarskich.
- B. Jelcyński przebywając w parlamencie europejskim w Strasburgu powiedział, że gdyby ZSRR był zagrożony przez prawięc połączyłby siły z M. Gorbaczowem.
- Były premier Bułgarii G. Stoiakow i minister zdrowia L. Szinarow stanęli przed sądem oskarżeni o to, że nie poinformowali społeczeństwa o wybuchu w elektrowni atomowej w Czarnobylu i nie podjęli działań profilaktycznych.
- W ciągu minionego weekendu granicę niemiecko-polską przekroczyło ponad 300 tys. osób. W Goerlitz pobito polskie małżeństwo, obrabowano polski samochód oraz zablokowano przejście graniczne na 1,5 godziny.

Nożownik nadal poszukiwany

Nawiązując do naszych wcześniejszych informacji, uzyskaliśmy dane o dalszym intensywnym śledztwie w sprawie rozbojów z użyciem noża. Komenda Rejonowa Policji w Legnicy jest w posiadaniu ważnych informacji pozwalających ustalić iaresztować niebezpiecznego przestępcę. Szczegóły o akcji policyjnej w numerze jutrzejszym.

Fałszywe bankno ty!

Wczoraj w banku PKO w Legnicy ujawniono fałszywy, studolarny banknot. W banku spółdzielczym w Prochowicach pojawiła się "fałszywka" o nominale 500 tysięcy złotych. W legnickim NBP kobieta operowała również sfałszowanym w dość prymitywny sposób dwutysięcznym "papierem". Czy mamy do czynienia z zorganizowaną ekipą podrabiającą pieniądze na terenie Legnicy, czy też napłynęły one z innego województwa? Policja prowadzi intensywne śledztwo.

Ludzie w togach a aborcja...

Problem senackiego projektu Ustawy o Ochronie Życia Poczętego to nie tylko dylemat etyczny. Wzbudza on również kontrowersje wśród legnickich prawników. Wszak lekarze otrzymali zgodę swych przełożonych na niewykonywanie zabiegów, niezależnie od okoliczności, jeśli kłóci się to z ich moralnymi zasadami.

Prokuratorzy zwrócili się z nieoficjalnym, na razie pytaniem, czy będą mogli odmówić wniesienia aktu oskarżenia, wyłączając się ze sprawy. Otrzymali dość enigmatyczną odpowiedź, iż zawsze z prokuratury można wystąpić.

Zastanawiające jest więc, czy ustawodawca myśli o wykonawcach Ustawy, spośród których wielu nie dostrzega w fakcie usunięcia ciąży przekroczenia prawa.

Praktycy wskazują również na prawdopodobieństwo pojawienia się wielu innych form przestępczej działalności związanej z obowiązywaniem Ustawy, takich jak poza lekarskie zabiegi, czy zwykły szantaż.

Czy aby na pewno nasi parlamentarzyści świadomi są wszelkich niebezpieczeństw kryjących się za projektem ustawy i czy jej uchwalenie przyczyni się do podwyższenia poziomu poszanowania prawa?

P.S. Prosimy czytelników o opinię na ten temat.

jas

GALERIA SATYRYKONU



Tomislav Ozanić YU

O Z SĄDOWEJ SALI

To zgłoszenie zaskoczyło wszystkich. Był pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia i pogotowie wzywano najczęściej do osób cierpiących z powodu przejedzenia, nikt więc nie spodziewał się interwencji przy ranach ciętych jamy brzusznej. Na szczęście okazały się one niegroźne i życiu poszkodowanych nie zagrażało niebezpieczeństwo.

Dwudziestoletnia Beata K. ze swą koleżanką Małgorzatą M. postanowiła odwiedzić swoją samotnie żyjącą ciotkę. Okazało się jednak, że ciotka wcale nie jest sama. Wraz z nią przy suto zastawionym stole uczławał Witaliusz R. Panu Witaliuszowi alkohol zaszedł już w głowie i zaczął okazywać swoje nagłe uświadomione uczucia wobec młodych kobiet.

Beata nie chciała żadnych poufałości. Gdy sąsiad przy stole stawał się zbyt natarczywy, wyszła z ciotką do kuchni. Miały zaparzyć kawę, ale Beata chciała także wyjaśnić, że jeżeli mężczyzna nie uspokoi się, to ona wychodzi. Zdenerwowana Beata zabrała z kuchni nóż. W przedpokoju

czekał na nią pan Witaliusz. Chciał przytulić dziewczynę i pocałować, ale wówczas dostał cios nożem. Na jego krzyk wybiegła ciotka. W przerażeniu zaczęła szarpać Beatę. Dziewczyna ponownie uderzyła nożem, raniąc ciotkę.

W procesie, jaki niedawno zakończył się przed legnickim sądem, największe znaczenie miało orzeczenie psychologa. Biegły stwierdził, że od lat narastał w Beatce K. lęk przed pijanymi mężczyznami. Już z domu rodzinnego wyniosła strach przed nadużywającym alkoholu ojcem. W chwili zadawania ciosów lęk przed agresywnie zachowującym się pijanym mężczyzną "obniżył samokontrolę" dziewczyny.

Prawomocnym wyrokiem skazano Beatę K. na osiem miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata. Musiała także wpłacić 100 tys. zł na konto Szpitala Wojewódzkiego w Legnicy, 50 tys. na konto PCK i taką samą kwotę dla poszkodowanej ciotki - Ireny K.

(lex)

Jeszcze o butelce

Nasz kraj przoduje w Europie pod jednym względem, nigdzie indziej nie marnuje się opakowań szklanych na taką skalę jak u nas. Polska to królestwo BUTELKI. Nasz handel (jedyny w swoim rodzaju) nie jest jednak zdolny rozwiązać odwiecznego problemu skupu opakowań z zielonego, brązowego i bezbarwnego szkła!

Szalejące rewolucje społeczno-polityczne, gruntowne zmiany wszystkiego, co tylko zmienić można, omijały dotąd ten zakres naszego życia. Ostatnio sytuacja uległa zmianie. W większości sklepów na terenie Legnicy nie prowadzi się skupu butelek tłumacząc się brakiem transporterów. Są jednak miejsca, gdzie bez kłopotów możemy oddać każdą ich ilość. Różnica jest jednak zasadnicza. W sklepie płacimy 800 zł kaucji, a tam gdzie butelkę możemy sprzedać, dostaniemy za nią jedynie 500. Odnosząc wrażenie, że wartość tej samej butelki po piwie uzależniona jest od tego, czy zamierzamy butelkę sprzedać czy kupić.

Jednym z rozwiązań butelkowej kwestii, który świetnie sprawdza się na Zachodzie, jest zlikwidowanie kaucji za butelkę przy jednoczesnym podniesieniu ceny detalicznej produktu. Jestem pewien, że szczegółowa kalkulacja takiej operacji pozwoliłaby nawet na utrzymanie ceny poprzedniej. Wtedy puste butelki wrzucalibyśmy do specjalnych pojemników ustawionych wprost na ulicach. Może wtedy nasi handlowcy będą mogli odetchnąć z ulgą.

Maciej Trybuchowski

PREZES NIE KABLUJE

... osiedli "Kopernik" I i II. Niewiele wyjaśniło spotkanie w DK "Kopernik" poświęcone sprawie instalowania telewizji kablowej na terenie tych osiedli. A pewnie - przynajmniej

- ustalenia można było powziąć, i to na wysokim szczeblu. Wśród oficjeli byli bowiem: wiceprezydent Legnicy, p. Edward Jaroszewicz, prezes Legnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, p. Jerzy Bednarz, przedstawiciel dzierżonowskiej spółki "VIDEO-SAT", p. Janusz Halać z ekipą współpracowników oraz dyrektor legnickiego oddziału spółki, p. Henryk Zdanowicz. A ponadto, ponad stuosobowa grupa mieszkańców osiedli.

Prezes LSM podtrzymał swą decyzję o anulowaniu zgody wyrażonej spółką "VIDEO-SAT" na instalowanie TVK w osiedlach administrowanych przez spółdzielnię. Motywował to niedostarczeniem przez Spółkę dokumentacji dotyczącej montażu instalacji w pionach technicznych budynków LSM-owskich, a także troską o kieszeń mieszkańców. To ostatnie stwierdzenie wywołało wesołość zebranych spółdzielców, którzy nie dali wiary zapewnieniom o opiekuńczym działaniu spółdzielni i zarzucili jej Zarządowi opieszałość nie tylko w sprawie instalowania TVK. Padło przy okazji sporo pochwał dotyczących podejścia Spółdzielni Mieszkaniowej "Piekary" w tej sprawie.

Przedstawiciele spółki "VIDEO-SAT" stwierdzili natomiast, że instrukcja montażu sieci kablowej została dostarczona Zarządowi Spółdzielni jeszcze w lutym i uaktualnili - przy okazji - wiedzę prezesa w zakresie przepisów o działalności w dziedzinie telekomunikacji.

Humorystycznie wypadła konfrontacja wyników rozpoznania działalności spółki "VIDEO-SAT" w Dzierżonowie z tym, co w tej sprawie powiedzieli przedstawiciele spółki. Otóż - ich zdaniem - LSM przeprowadziła rozeznanie na dzierżonowskim osiedlu Jasne, gdzie telewizja kablowa do dnia dzisiejszego nie była instalowana! Kto miał rację - trudno wyrokować.

Mimo niepewności co do losów TVK, obecni na spotkaniu mieszkańcy osiedli "Kopernik" I i II nie wycofali swego poparcia dla spółki "VIDEO-SAT", któremu dali wyraz podpisując z nią umowy jeszcze w lutym. Co więcej, wielu z obecnych - mimo ryzyka - wyraziło ochotę do zawarcia ze spółką umów na instalowanie TVK w swych mieszkaniach i poniesienia związanych z tym kosztów. Fakt ten jest poważnym atutem dla PPUH "VIDEO-SAT" i winien dać do myślenia władzom LSM.

(ren)

Finanse miasta w 1991 r.

Rada Miejska w Legnicy na swej Sesji w dniu 25 marca uchwaliła budżet na rok bieżący. Dokument ten po stronie dochodów i wydatków opiewa na 104.627.461.000 zł. Na poszczególne działy gospodarki przewiduje się następujące nakłady:

- Gospodarka komunalna - utrzymanie zieleni, dróg, oświetlenie ulic, cmentarzy, oczyszczanie miasta 14.900.957.000 zł
 - Gospodarka mieszkaniowa, głównie dotacja dla gospodarki komunalnej 16.050.000.000 zł
 - Oświata i wychowanie - utrzymanie przedszkoli 22.100.000.000 zł
 - Kultura i sztuka - utrzymanie ośrodków kultury, bibliotek, dotacje dla orkiestr, chórów, kapel 3.203.762.000 zł
 - Opieka społeczna, w tym dotacje dla Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej 2.044.162.000 zł
 - Ochrona zdrowia oraz utrzymanie żłobków, przeciwdziałanie alkoholizmowi 5.540.000.000 zł
 - Kultura fizyczna, sport 2.400.000.000 zł
 - Turystyka i wypoczynek 55.000.000 zł
 - Różna działalność, rezerwa budżetowa, spłata kredytów 8.577.000.000 zł
 - Remonty kapitalne urządzeń komunalnych, obiektów oświatowych, teatrów 4.750.000.000 zł
 - Inwestycje - głównie kontynuacja robót na Osiedlu Piekary, uzbrojenie ulic, domów jednorodzinnych, także osiedla H. Sienkiewicza, budowa, Centrum Telekomunikacji 13.727.000.000 zł
- Ponadto, niektóre zadania będą realizowane ze środków finansowych Wojewody Legnickiego. Dotacja wojewódzka na tzw. zadania zlecone przeznaczona jest m.in. na pomoc społeczną, kulturę fizyczną i sport dzieci i młodzieży, utrzymanie cmentarzy wojennych. Łączna wysokość dotacji 12.078.188.000 zł.

WALCZYMY Z POPIWKIEM

Pracownicy Zakładów Mechanicznych "Legmet" w Legnicy dziękują za naszemu pośrednictwem swojemu kierownictwu i związkom zawodowym za ostatnią podwyżkę świąteczną. Nic to, że miała ona postać 3 kilogramowej puszeki szynki. Grunt, że zakład nie zapłacił wysokich podatków. Jednocześnie robotnicy proszą, aby w przyszłości rozważyć podwyżki w postaci przynajmniej jednej monopolki względnie kopy jaj z Prochowic.

Pomysł poddajemy pod rozważę innym zakładom.

Ktokolwiek wie...

Nadal nie wiemy, gdzie jest Bożena Kamieniecka, która 24 marca wyszła z domu przy ulicy Kilińskiego 47 i dotychczas nie powróciła. Zmierzała do pracy. Zaginał po niej wszelki śluch.

Ktokolwiek wie...

Ogłoszenia drobne:

- Żaluzje. Montaż - Produkcja, tel. 258-59.
- Zaginał pies seter irlandzki, duży, rudy. Wabi się Byron. Uczciwego znalazcę proszę o kontakt tel. 211-66, czeka nagroda.

Pasztet z chrzanem

Major Woronko. Wspaniały mężczyzna, w doskonale dopasowanym mundurze oficerskim. Na pięknym czarnym koniu objeżdżał Legnicę i pilnował porządku wśród rosyjskich żołnierzy. Mieszkał w apartamencie na ul. Strzeleckiej (dziś H. Sawickiej), a Legnicę traktował jako miasto wyzwolone, a nie zdobyte. Za jego obecności żaden żołdat nie pozwolił sobie na szaber, czy dewastację. Chodziły słuchy, że przylapani na kradzieży, stawiani byli pod ścianę. Nie wiem czy to prawda, ale dyscyplina była wśród żołdactwa ogromna.

W tym czasie pracowałem w "Polonii". Chcąc zaproponować klientom coś ekstra, zamówiłem u Rosjan kawior. Jakież było moje zdumienie, gdy przywieźli mi wspaniały dywan. Szeroki chyba na 12 metrów. Znając majora Woronko, uciekłem, zostawiając osłupiałych czerwonoarmistów przed lokalem. Ale cóż... Ktoś ten dywan na pewno od nich kupił i wywiózł w głąb kraju. Domyślam się nawet kto. Ci, którzy przyjeżdżali w imieniu Rządu kierować Legnicą, traktowali miasto jak swoją własność. Nie zależało im na uruchamianiu zakładów, organizowaniu życia. Byli ogarnięci gorączką złota.

Mówi się, że Legnica była zniszczona przez wojnę w 60 procentach. Nieprawda! Ona została w 60% dewastowana i rozszabrowana po wojnie. To nie była Ziemia Odzyskana, lecz Ziemia Obiecana. Eldorado złodziei i szabrowników.

Cz. Dorocinkowski

Czy wiecie, że

Pierwszy wodociąg miejski w Legnicy założono już w 1337 roku. Kronikarze nie odnotowali jednak, gdzie był on umieszczony; zapewne przy jego budowie wykorzystano drewniane rury.

W 1412 roku powstał kolejny rurociąg prowadzący wodę z ówczesnej Młynówki do północnej części Rynku. Tu znajdował się także zbiornik przeciwpożarowy, a po osiemnastu latach zbudowano w Legnicy pierwszą wieżę ciśnieniową (1430).

Dziś woda dla miasta rozprowadzana jest przez sieć rurociągów o łącznej długości 250 kilometrów.

(a.b.)

USŁUGI DLA WNIEBOWZIĘTYCH

Amatorów wrażeń mocniejszych od tłuczenia szyb w wiatrach na przystankach WPK lub nocnej wizyty w restauracji hotelu "Cuprum" czy jej okolicach, zaprasza Aeroklub Zagłębia Miedziowego. Chętni winni mieć minimum 16 lat - górna granica wieku jest nieograniczona. A chodzi o kursy szybowcowe i spadochronowe. Posiadacze mocnych nerwów - bo chyba tylko tacy skorzystają z oferty - znieś bez stresów informację, że cena kursu szybowcowego wynosi 3,4 mln zł, ale spadochronowego już tylko 250 tys. zł. Z pełnym uznaniem dla organizatorów należy zaznaczyć, że w cenę w kalkulowano jedynie koszty sprzętu i paliwa. Instruktorzy prowadzą zajęcia nieodpłatnie.

Blizszych informacji na temat warunków zapisania się na kursy można zasięgnąć pod numerem telefonu 46-66-71 w Lubinie. Zainteresowani mogą również zadzwonić do p. Ryszarda Aszurkiewicza, telefon nr 65-675 - do godziny 15.00.

(ren)

DAWNA LEGNICA W OBIEKTYWIE MIECZYŚŁAWA PAWEŁKA



Legnica, 1965. Widok na Kościół Najśw. Marii Panny

SPORT

Zły kierownik kosztuje więcej niż zły podwładny!

Życie w Legnicy nie jest pozabawione stresów. Nasza kondycja psychiczna od lat jest narażona w o wiele większym stopniu niż w innych regionach kraju. Z jednej strony nieustanne wrażenie, że druga wojna światowa jeszcze się nie skończyła, a z góry tony ołowiu, siarki i innych paskudztw spada nam na głowy. Doprawdy nie dziwię się, że pod gabinetami psychiatrów od lat spotyka się tłumy ludzi.

Ostatnio do w/w czynników niszczących naszą psychikę doszły problemy bezrobocia, braku (lub nadmiaru) pieniędzy i innych podobnych przyjemności. Sam ostatnio krążąc ze swoimi kłopotami wokół Koziego Stawu (może chciałem się utopić), trafiłem zupełnie przypadkiem pod gmach PZU przy Powstańców Śląskich i ujrzałem tablicę informującą, że na czwartym piętrze mieści się Ośrodek Badań Psychologicznych i Lekarskich "Optymist". Jak optymizm, to optymizm... Na trzecim piętrze już ledwo oddychałem. Nie pamiętając już o kłopotach, wdrapałem się pod bramy ośrodka. Nie wypadło po takim wyczynie nie wejść do środka.

Wszedłem i dowiedziałem się, że z problemami, tymi rodzinnymi czyli kłopotami z dziećmi, żoną, mężem, brakiem sensu życia, niekoniecznie musimy iść do psychodni. Tu również są wysokiej klasy specjaliści, do których nie czeka się w kolejce, bowiem każdy gość jest umówiony na konkretną godzinę. Każdy może liczyć na pomoc.

Ostatnio wiele osób marzy o atrakcyjnej pracy, wysokich zarobkach. Czy są szanse? Owszem, nawet wzrastają, gdy znajdujemy się w banku informacji o kadrze kierowniczej.

Matury - ciąg dalszy

Ostatnio wspominałam o presji otoczenia związanej ze zbliżającą się maturą. Dzisiaj coś o szkole.

Szkola jest najpoważniejszym czynnikiem pchającym do egzaminu dojrzałości. Efektem tego są jedynie niepotrzebne stresy i ich efekty uboczne (bolesne skurcze mięśni policzkowych, nerwowe bieganie po pokoju itp.). Tak więc wzbierając się przed wpływami tej instytucji, najlepiej często chorować. Zwolnienia lekarskie są dość skutecznym lekarstwem na fobię szkolną. Polecam symulowanie zatrucia pokarmowego lub natarcie galek ocznych osolnym sokiem z cebuli - to daje piorunujące efekty. Niewskazane jest jednak całkowite "przechorowanie" okresu przedmaturalnego. Najlepiej przebywać w budynku szkolnym czasowo i tylko na wybranych lekcjach.

PIDŻAK

Przegląd legnickiej prasy szkolnej i pozaszkolnej rozpoczynamy od wydawanego w I LO miesięcznika PIDŻAK. Pierwszy numer ukazał się w styczniu br. Redaktorką naczelną jest oczywiście dziewczyna - Ewa Droń. Nakład ok. 100 egzemplarzy, rozchodzi się w ciągu jednego dnia (cena 1000 zł). Przebojem są przede wszystkim krzyżówki z idolem. Spotkania redakcji odbywają się w czwartki o godz. 14.30 w sali 40 "jedynki".

Poniżej próbka możliwości dziennikarstwa z PIDŻAKA, czyli wywiad z dyrektorem I LO - Tadeuszem Sznerchem:

"- Jak się Pan Profesor czuje w roli dyrektora szkoły?

- Spodziewałem się tego pytania. Ja nie miałem jeszcze kiedy się poczuć. Nie mam ani chwili wolnego

Co to za "cudo"? Są to zebrane wszystkie dane o przydatności człowieka do różnych stanowisk, jego wydolności intelektualnej, tolerancji, zdolności podejmowania decyzji w trudnych sytuacjach, kierowania zespołami itd. Na przykład pojęcie "tolerancja" dotyczy m.in. znoszenia krytyki, normalnego stosunku do ludzi, którzy myślą inaczej. Przy totalnym braku kultury politycznej, taka cecha jest szczególnie pożądana. Po co to wszystko? Nasz kochany system wspomniany przez niektórych z leką w oku, nie wykształcił (i nie wykształci!) męczdźców. Bank kadr jest idealnym magazynem wiedzy o potencjalnych pracownikach dla spółek, firm zagranicznych i całej reszty polskiego kapitalizmu.

Bossom ośrodka zależy oczywiście na dobrej opinii, a więc wszelkie dane są po prostu uczciwe. Nikomu nie dopisuje się zer do współczynnika inteligencji. Nawet po znajomości.

Co ma jednak zrobić człowiek, który np. źle przewiduje zachowanie podwładnych i w związku z tym nie ma szans na wysokie stanowisko, w dajmy na to, filii Peugeot w Legnicy? Oczywiście, nie straconego. Są fachowcy, którzy potrafią... eliminować takie braki! Jednym słowem, licząc na atrakcyjną pracę nie stoją na straconych pozycjach. Wszystko zależy od nas samych...

Podziękowałem za wszystkie rady kierownikowi ośrodka, panu Michałowi Kuszykowi i jak na skrzydłach wróciłem do domu, by napisać to, co powyżej.

Marek Winiarski

P.S. W reklamowanym przeze mnie ośrodku odbywa się niefarmakologiczna kuracja odmładzająca, ostatni przebieg w krajach zachodnich! Ale o tym kiedy indziej.

Nadgorliwi nauczyciele mają dziwny zwyczaj robienia w tym okresie tzw. klasówek powtórkowych. Można - trafić na taką lekcję - łatwo się zapomnieć i w chwili strachu zacząć odpisywać od sąsiada. Nic głośniejszego!

Sytuacje, które opisałam, należą do grupy krytycznych. Najlepiej do końca zachować tzw. twarz. Zawsze to inaczej, gdy rodzic powie: "Moje biedne dziecko. Tyle się uczyło, a tu wszyscy się tak strasznie uwzięli!" W takim wypadku trzeba wypracować sobie "maskę męczennika" i będąc na lekcji wyrwanym do odpowiedzi, od razu paść na podłogę udając zemdlenie. Można to później łatwo wytłumaczyć przemęczeniem wynikłym z nauki lub anemią. Szczególną uwagę przy tym manewrze należy zwrócić na maksymalne poobijanie się. Chodzi o to, by w ramach podwójnej korzyści uzyskać zwolnienie z WF-u.

czasu, jestem od rana na nogach, ciągle ktoś dzwoni, przychodzi...

Nawet się nie spodziewałem, że na głowie dyrektora jest tak wiele spraw, zwłaszcza administracyjnych. Uważam jednak, że tak powinno być - ja się nie skarżę. W zasadzie czuję się nadal miłośnikiem literatury, nauczycielem, polonistą. To, że zaistniała sytuacja taka jaka zaistniała, to nie był mój wybór. Zaufało mi i wybrało mnie grono osób, a w związku z tym, że orientowałem się w sprawach ogólnych szkoły, postanowiłem przyjąć to stanowisko. Byłem ponadto kiedyś zastępcą dyrektora szkoły technicznej, usunięto mnie jednak z tej funkcji podczas stanu wojennego. Mimo wszystko zawsze bardzo cenilem pracę nauczycielską, bezpośredni kontakt z młodzieżą"

wyboru dokonał Marek Szpyra

Kto zatrzyma piłkarzy Konfeksu?

Od kilku miesięcy to pytanie coraz bardziej intryguje kibiców futbolu interesujących się wynikami klasy międzyokręgowej czyli popularnej czwartej ligi. Tak się bowiem składa, że wiceliderem tabeli są piłkarze legnickiego Konfeksu szczęśliwie prowadzeni przez trenera Władysława Morocha. Legniczanie grają piłkę odważną, dynamiczną, chociaż rzecz jasna z dnia na dzień nie da się wyeliminować takich braków jak nie najlepsza technika czy atak pozycyjny, ale w końcu są to mankamenty całego polskiego futbolu.

W kolejnej kolejce spotkań legniczanie ruszyli po zwycięstwo do Leszna. Był to wyjazd nad wyraz skuteczny gdyż Konfeks wygrał aż 5:2, chociaż do przerwy wynik utrzymywał się remisowy 2:2. Gole dla legnickiej jedenastki zdobyli: Kwiatkowski - 3 oraz po jednej Zarzycki i Rydzanec.

Oto skład Konfeksu z tego meczu: Pereta, Maculewicz (znakomita gra tego obrońcy, byłego zawodnika Miedzi), Kisiel, Dorosz, Rozborski, Kulyk (60 min. Grunt), Rydzanec, Kwiatkowski (ten był, grający, trener Konfeksu jest w życiowej formie), Górski, Kot (46 min. Czyżycy), Zarzycki.

Mecz nie był wielkim widowiskiem. Ot, ligowa kopanina. Piłkarze Polonii stawiali opór tak długo dopóki starczyło im sił, później musieli uznać wyższość rozsądniej grających legniczanie. Podziwiać należy skuteczną grę Kwiatkowskiego i coraz lepiej czującego się w roli maszyny napędowej Rydzanica kupionego z Odry Malczyce.

Po tej rundzie spotkań legniczanie nadal są na drugim miejscu w tabeli ze stratą dwóch punktów do prowadzącego zespołu Czarnych Żagań, którzy pokonali Budowlanych Lubsko 2:1. Na trzecim miejscu jest Meblarz Nowe Miasteczko (tylko remis z Krobianką), który ma pięć punktów straty do Konfeksu. Dodajmy, że awans do trzeciej ligi przypada dwóm drużynom...

W tym samym czasie, także na wyjeździe, juniorzy Konfeksu pokonali Obrę Kościan 2:0.

(ton)

NICZEGO JESZCZE NIE WYGRAŁEM

Zwierzania Chrisa Waadle'a, reprezentanta Anglii, napastnika Olympique Marsylia.

- Chris, czy awansujesz z Anglią do finałów Mistrzostw Europy?

- Tak! Jestem coraz bliżej emerytury, a tak naprawdę jeszcze niczego nie wygrałem. Mistrzostwa Europy w Szwecji, to moja ostatnia szansa na znaczące osiągnięcie. Co prawda, ostatni remis z Irlandią

nie poprawił nam humorów ale, po prostu, musimy awansować.

- Pozostaje jeszcze Polska...

- Bez obrazy. W Polsce jest wielu wspaniałych zawodników, choćby Ziobier, którego znam bardzo dobrze z boiska, ale reprezentacja, to coś więcej niż sami zawodnicy. Trzeba jeszcze chcieć wygrywać, a tego po Polakach nie widać.

- Oglądałeś mecze Legii z Sampdorią?

- Miałem w tym czasie własne kłopoty (śmieje się), ale gratuluję. I wy i my, pokazaliśmy, że nie tylko włoskie kluby potrafią grać w piłkę nożną.

- Wy macie podwójną satysfakcję...

- W zeszłym roku Benfica i arbitry nie pozwolili nam zagrać w finale. Teraz, już w ćwierćfinale pokazaliśmy, że Puchar Europy należałby do nas.

- Odpowiada Ci francuski futbol?

- Brakowało mi trochę cierpliwości. Tutaj trzeba wykonać dziesięć podań, żeby przejść przez linię środkową boiska. Chyba dlatego zacząłem uczyć się podań przez całe boisko, żeby rozruszać moich kolegów.

- Twoje podania są świetne, ale to dzięki dryblingowi nazywają Cię Czarodziejem.

- To jest super! Jest to bardzo specyficzne uczucie. Kiedy mijam kolejnego zawodnika, słyszę doskonałe odgłosy z trybun, to jeszcze dodaje mi skrzydeł.

- No cóż Chris, mimo wszystko powodzenia i do zobaczenia w Chorzowie.

- Dziękuję, cześć.

opr.sz.

Turniej szachowy

Z okazji rocznicy Bitwy pod Legnicą legnicka Miedź zorganizowała turniej szachowy w międzynarodowej obsadzie. Mecze roz-

grywano w gościnnych progach SDK Kopernik. Poziom turnieju był wysoki, a największym wydarzeniem postawa zawodnika Miedzi Konrada Typka, który wypełnił normę na tytuł mistrza międzynarodowego.

Oto końcowe wyniki turnieju:

1. W. Sapis (Piast Słupsk) - 6,5 pkt
2. K. Typek (Miedź) - 6,5 pkt
3. V. Hermann (Niemcy) - 6,0 pkt
4. M. Konopka (Czecho-Słowacja) - 5,5 pkt
5. F. Borkowski (Maraton Wrocław) - 5,5 pkt
6. G. Łukasiewicz (Miedź) - 4,0 pkt
- ...
9. D. Walasiak (Caissa Legnica) - 1,5 pkt

(1)

Czy Dyluś pojedzie do Francji?

Podслушалиśmy na meczu "miedzianki" z Resovią, iż Daniel Dyluś, reprezentujący obecnie Miedź, jest skazany na zabicie. Trener legnickiego zespołu, Jerzy Jastrzębski nie wie jeszcze nic na ten temat. Wie natomiast, że czeka go ciężki pojedynek z Hutnikiem Warszawa.

- Hutnika wzmocnili byli legionieści: Arceusz i Karaś. Ten zespół, w jesiennej rundzie outsider drugoligowej tabeli, jest teraz bardzo groźnym rywalem. W najbliższej kolejce grają ze sobą liderzy. Tabela "zagęściła się". 3 - 4 punkty przewagi o niczym nie decydują. Walczymy o miejsce premiowane awansem do ekstraklasy. Spotkanie w Warszawie będzie bardzo ważne. Całe szczęście, że nikt z moich podopiecznych nie narzeka na kontuzje. Zagramy w optymalnym składzie, jak poprzednio.

Z tą opinią trenera "miedzianki" Jerzego Jastrzębskiego zgadzamy się w pełni.

ap



Dariusz Walasiak Caissa Legnica

Fot. Piotr Krzyżanowski

ZBIGNIEW